

MARIAN LEWTAK

ur. 1928; Stara Wieś



Miejsce i czas wydarzeń	Końskowola, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Końskowola, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, cmentarz żydowski, pogrzeb żydowski, macewy, wykorzystywanie macew

Cmentarz żydowski

Kirkut był w okolicy drogi w stronę Sielc. Tam jest teren, który nazywamy Brzezinki, to była ziemia folwarczna, i za Brzezinkami skręca się w prawo – tam jest niemiecki cmentarz i kirkut.

Po wojnie ludzie brali stamtąd piach, czasami ktoś znajdował kości, a teraz zasadzili choinki, i las rośnie na tym kirkucie. On nie był duży, ale z pół hektara było.

Widziałem niejednego pogrzeb żydowski. Nieśli zmarłego na siedząco na nosilkach, czasami też ich kładli. Te ich nosilki były zwykle bardzo ładne. Garnek z kaszą miał postawiony między nogami i na siedząco składali go w grobie. Zmarłych nosili tylko Żydzi, na ramionach i biegli z nim. W grobie też był wykopany taki dół, żeby można było włożyć zmarłego na siedząco. Na żydowskich grobach stawiali takie zaokrąglone płyty z napisami. To były płyty kamienne, jakby z piaskowca.

Jak Sowieci weszli, braliśmy te pomniki na kamień osełkowy i wyrzynaliśmy z niego osełki. Jeden z tych pomników ułożył sobie chodnik. Żydzi zauważyli to i zniszczyli, była wielka awantura, musiał wszystko sprzątnąć.

Cmentarz żydowski został zniszczony częściowo przez Niemców, ale głównie przez Polaków, którzy albo piach brali, kości odrzucali, albo płyty zabierali. Teraz wcale nie znać, że to jest kirkut.

Data i miejsce nagrania	2007-03-03, Stara Wieś
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"